

ZETENWUPE, Wiselka (gość Kuba Knap)

Skasowałeś bilet, to go nie wyrzucaj bo się przyda
Wie to każdy stały bywalec obu stron
Ta co siedzi obok mnie już jedne zużyła
A ze nie jest żyła, teraz lewitujemy z nią
Przynieś swój, podzielimy go na pół
Jak ta rzeka miasto
Zrobimy z tego takich dwóch co nam nie da zasnąć
Chyba ze cię blanty muła
W takim razie trafiłaś na zła szmulo
Nie mama żelu we włosach
I raczej gwint nie pokal
Tobie nie pasi to i żuj mentosa
Robimy wszystko na co mamy ochotę
Traktujesz dom jak hotel – to przechylamy
I ten dyskretny chłód co daje luz w samy sercu
AWW zapoda DJ, telefon czy bumbox nutę
Mam w to wczute w chu* , zawsze wrócę

Gryzie ostatni splif
Przyjmujemy to skuci
I ten nadwiślański świt
Wciąż potrafi mnie wzruszyć
I choć wokół jest syf
Wokół sierdzą gimbusy
Ja wiem gdzie mogę iść
Nie odłączam się od grupy

Wiselka /4x